

FBI prawem z 1789 r. walczy z koncernem Apple

19 lutego 2016

W trakcie śledztwa dotyczącego strzelaniny w San Bernardino, Biuro Federalne weszło w posiadanie iPhone'a jednego z zamachowców. Sprzęt został bardzo dobrze zabezpieczony, co uniemożliwia odczytanie zawartych na nim informacji i danych. Posługując się prawem sprzed 227 lat FBI chce zmusić Apple do złamania zabezpieczeń wszystkich urządzeń.

Biuro Federalne nie jest w stanie odkodować informacji zawartych na urządzeniu. Dlatego jedynym rozwiązaniem stało się zmuszenie Apple do odblokowania telefonu. Nic by w tym dziwnego nie było, gdyby nie fakt, że FBI chce wymusić na firmie stworzenie systemu, który umożliwiałby odtworzenie danych z każdego iPhone'a. Swoje działania i przestrzeganie nakazu sądowego opiera na ustawie prawnej spisanej jeszcze w 1789 roku.

W jaki sposób prawo, które zostało spisane 227 lat temu ma zastosowanie obecnie?

Opisując historię od początku. Telefon zaszyfrowany i zablokowany, o który toczy się cała sprawa, należał do Syeda Farooka, jednego z zamachowców w San Bernardino. W trakcie strzelaniny w tym mieście zginęło wiele osób, a sam Farook został powiązany z islamskimi ekstremistami.

Warto jest nadmienić, że zabezpieczenia jakie stosuje Apple w swoich urządzeniach są niemożliwe do odkodowania, lub rozszyfrowania. Bez unikalnego klucza informacje, które FBI uzyskało za pomocą nakazu sądowego są zupełnie bezwartościowe. System iPhone'a został opracowany w taki sposób aby uniemożliwić ataki hackerów lub odczytanie jakichkolwiek pobranych danych z urządzenia. Jedyną osobą, która posiadała hasło do telefonu jest nieżyjący zamachowiec Sayed Farook, który został

zastrzelony w trakcie obławy policyjnej niedługo po zamachu. Co ciekawe zabezpieczenia urządzenia uniemożliwiają również odczytanie danych nawet twórcom iPhone'a.

Ta sytuacja spowodowała, że Biuro Federalne zaczęło naciskać na firmę Apple wymuszając na niej stworzenie i wprowadzenie do urządzeń dodatkowego oprogramowania, które umożliwiłoby złamanie zabezpieczeń. Oczywistym jest, że jedna z największych firm świata nie zgodziła się na takie rozwiązanie. Dla Apple bezpieczeństwo danych i prywatność użytkowników ma bardzo duże znaczenie.

Po odmowie stworzenia oprogramowania dodatkowego FBI posłużyło się prawem spisany jeszcze przez George'a Washingtona w 1789 roku: „Sąd najwyższy i wszystkie sądy mogą publikować nakazy konieczne lub właściwe w uznaniu dla obowiązujących ustaw”.

W praktyce oznacza to, że nakaz sądowy odtworzenia danych i ich udostępnienia FBI jest całkowicie wiążący. Jeżeli zatem Apple przegra, będzie zmuszone do stworzenia oprogramowania służącego do rozszyfrowania danych z telefonu zamachowca – zgodnie z nakazem sądowym jaki otrzymali.

Przegrana Apple w tej kwestii będzie oznaczać całkowitą zmianę postrzegania bezpieczeństwa danych w Stanach Zjednoczonych. Co więcej na pewno ten zapis będzie wykorzystywany coraz częściej w trakcie rozpraw sądowych lub przed ich rozpoczęciem.

Autorstwo: Victor Orwellsky

Na podstawie: PopularMechanics.com

Źródło: Orwellsky.blogspot.com